

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 60187.



## MARJA z BUKOWSKICH JANUSZKIEWICZOWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sw. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 5 kwietnia r. b.

Eksportacja zwłok z domu żaloby (Szkaplerna 23 N.-Świat) do kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się w dniu 6.IV. o godz. 5-jej popoł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 7.IV. o godz. 9 i pół rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamia

stroskany Mąż i Rodzina.



## WILHELM MALINOWSKI

Opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 5 kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 68.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7-go kwietnia o godz. 10 rano w Kościele Zbawiciela przy klinice U. S. B. na Antokolu, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na Rossie.

O smutnych tych obrzędach powiadają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Narada w sprawie pożyczki zagranicznej.

Wczoraj o godz. 5.30 pop. na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się narada w sprawie pożyczki zagranicznej. W naradzie tej brali udział Prezydent Rzplitej, premier, minister Spraw. Zagr., minister Skarbu tudzież wicepremier Bartel.

### Delegacja urzędników u ministra pracy.

U ministra pracy zjawła się delegacja urzędników bankowych, która wskazała na to, że ustawa o inspekcji pracy rozciąga się przedewszystkiem na pracowników fizycznych, a nie na umysłowych. Delegacja żądała zmian w tej mierze.

Min. Jurkiewicz oświadczył, że przychylił się do tego żądania inspekcja pracy obejmie także pracowników umysłowych w bankach w dużych miastach, gdzie działają wielkie banki.

### Min. Składkowski bada stan sanitarny miast.

Min. Sławoj Składkowski wyjechał znowu na objazd pobliskich miast i miasteczek; podczas objazdu zwraca przedewszystkiem uwagę na zagadnienia sanitarne.

### Fundusze na rozbudowę miast.

Pomiędzy Ministerstwem Skarbu a Min. Spr. Wewn. powstało nieporozumienie w różnicach poglądów na temat użytkowania funduszy na rozbudowę miast. O ile Min. Skarbu wypowiedziało się na użytkowanie funduszy na dokończenie rozpoczętej budowy, o tyle M.n. Spraw Wewnętrznych uważało za potrzebne podjęcie nowych budowli. Zwyciężył punkt widzenia Ministerstwa Skarbu.

### Zmiany na stanowiskach wojskowych.

Obiegają pogłoski, że szefem sztabu generalnego na miejsce gen. Piskora, ma być mianowany gen. dywizji Rybak z D.O.K. Brześć. Na opróżnione stanowisko ma być mianowany gen. Kessler d-ca wyższej szkoły wojskowej, a jego miejsce ma zająć gen. Kutrzeba z sztabu gen.

### Nominacje w M. S. Z.

W najbliższych dniach wyjedzie do Brazylii świeżo mianowany poseł Rzeczypospolitej Tadeusz Stanisław Grabowski do Rio de Janeiro. Świeżo mianowany szef biura prasowego M. S. Z. Konrad Libicki objął urządowanie.

### Próba wznowienia strajku generalnego górników angielskich.

LONDYN, 5.IV. (Pat.) „Daily Mail” donosi o wystrachu i nieszkodliwym charakterze strajku bolszewickiego, zmierzającego do wywołania niezasadzonego niczem strajku generalnego górników angielskich. Właściciele kopalni, uprzedzeni z góry, zamierzają wywołania strajku, poczynili odpowiednie kroki zapobiegawcze.

### Wojna Chin południowych z północnymi.

SZANGHAJ, 5.IV. (Pat.) Posuwanie się wojsk kantonian w kierunku rzeki Żółtej spotyka się obecnie z najmniejszym oporem wojsk północnych, które w niedziele przeszły do kontrataków i po zaciętej walce zajęły

### Kontrataki armji północnej.

LONDYN, 5.IV. (Pat.) „Times” donosi z Szanghaju, że trzy tysiące żołnierzy kantonian przeprawiło się przez rzekę Yang-Ts

### Chamberlain o Moskwie i wypadkach w Nankinie.

LONDYN, 5.IV. (Pat.) Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie jednego z posłów minister Chamberlain oświadczył, że jest zupełnie pewnym, iż Moskwa wzbudzała i podniecała uczucia nienawiści do cudzoziemców, a szczególnie do Anglików w Chinach. Mówiąc następnie o stratach poniesionych przez Chinczyków w Nankinie, Chamberlain stwierdził, że wiadomości o tem były bardzo przesadzone. W zakończeniu dodał, że jego zdaniem rządy komunistyczne w dzielnicach Szanghaju po za obszarem koncesyjnym zostały wprowadzone tylko tymczasowo.

### Niemcy i Watykan.

BERLIN, 5.IV. (Pat.) W związku z trzecim czytaniem budżetu w parlamencie niemieckim frakcja demokratyczna Reichstagu przedłożyła wniosek, w którym wzywała rząd Rzeszy, ażeby nie zawierał konkordatu, organiczającego swobodę w zakresie ustawodawstwa kulturalno-politycznego. Wnioskodawcy żądają, ażeby w zapowiedzianej ustawie szkolnej Rzeszy rząd zagwarantował suwerenność państwa w zakresie nauki i wolność sumienia nauczycieli.

BERLIN, 5.IV. (Pat.) W dniu wczorajszym na zgromadzeniu członków niemieckiego stronnictwa ludowego minister spraw zagranicznych Stresemann złożył oświadczenie, w którym stanowczo zastrzegł się przeciwko próbom interpretowania, jako zapowiedzi walki przeciw konkordatowi — jego mowy (Stresemanna), wygłoszonej na konferencji kulturalno-oświatowej, wymienionego stronnictwa. Minister zaznaczył dalej, iż w przeciwieństwie do bezwzględnej odrzucenia myśli o konkordacie zamierzał w swej mowie zwrócić uwagę, że sprawę tę należy rozważać bez namietności partyjno-politycznej. Stanowisko Stresemanna, jako członka gabinetu w sprawie konkordatu między Rzeszą a kurją pokrywa się zupełnie z oświadczeniem złożonym w swoim czasie przez kanclerza Rzeszy.

### Sejm i Rząd.

#### Badanie kosztów produkcji.

W ubiegłą niedzielę członkowie komisji ankietowej zakończyli swe prace przygotowawcze i wyjechali z Warszawy do poszczególnych ośrodków przemysłowych, celem przeprowadzenia na miejscu badań nad kosztami produkcji. Najpierw zbadane zostaną ośrodki przemysłowe: Lwów, Kraków, Bydgoszcz i Poznań.

#### Rozporządzenie prasowe.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, które zapowiedziane zostało na środę, rozpatrzone zostaną 2 projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym oraz zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, obydwa te rozporządzenia miały być ogłoszone już w styczniu r. b. — t. j. bezpośrednio po

u uchyleniu przez Sejm t. zw. ustawy kagańcowej. Ostatecznie opracowanie dekretu uległo zwłoce, gdyż tym razem Rząd postanowił zasięgnąć opinii Związku Syndykatów Dziennikarzy. Jak informują z kół rządowych opinję tę stery miarodajne częściowo uwzględniły, reszta ma być wzięta pod uwagę na Radzie Ministrów.

#### Udział kobiet w sądownictwie i palestrze wielkopolskiej.

W dniu 5 b. m. delegacja związku zrzeszeń aplikantów zawodowych prawników Rzeczypospolitej Polskiej złożyła na posłuchania u ministra sprawiedliwości memoriał w sprawie zniesienia ograniczeń, upoźwiających kobietom zajmowanie stanowisk w sądownictwie oraz w sprawie udostępnienia kobietom wstępu do adwokatury na terenie Wielkopolski i Śląska. Memoriał ten oparty na układach zjazdu zrzeszeń aplikantek ma na celu uzgodnienie obowiązujących przepisów z konstytucją, praktycznie zaś umożliwienie kobietom zajmowania prze-

dewszystkiem stanowisk w sądach dla nieletnich.

#### Posel włoski u ministra handlu.

Minister skarbu przyjął dzisiaj na posłuchaniu prof. Edwarda Wittiga, powołanego jak wiadomo niedawno na członka-korespondenta instytutu francuskiego. Jest zwyczajem praktykowanym we wszystkich państwach, że nowomianowany członek akademii przedstawia się głowie swego państwa. Inicjatywa prof. Wittiga wprowadza piękny ten zwyczaj również u nas.

#### Za przykładem uczonych państw zachodnich.

W dniu 5 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na posłuchaniu prof. Edwarda Wittiga, powołanego jak wiadomo niedawno na członka-korespondenta instytutu francuskiego. Jest zwyczajem praktykowanym we wszystkich państwach, że nowomianowany członek akademii przedstawia się głowie swego państwa. Inicjatywa prof. Wittiga wprowadza piękny ten zwyczaj również u nas.

#### Dzień polityczny.

##### Socjaliści niemieccy o rokowaniach polsko-niemieckich.

Vorwaerts w dzisiejszym wydaniu popołudniowym zamieszcza wstępny artykuł o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, pisząc m. l.:

— Ze strony niemieckiej na naczelnym miejscu postulatów znajduje się kwestja osiedlenia i wjazdu. Dążenia niemieckie na tym terenie powinny jednak najbardziej być odosunięte od wszelkich pozorów dążeń kolonizacyjnych. Im ściślej będzie prawo osiedleńcze ograniczone, do dziedziny handlu i przemysłu, tem mniej będzie miała powodów Polska do odrzucenia usprawiedliwionych żądań niemieckich.

W sprawach taryfowo-celnych Polska powinna w traktacie otworzyć przemysłowi niemieckiemu w szerokim zakresie możliwość wwozu i musi się wyrzec nadmiernej protekcjonalizmu, szczególnie, o ile chodzi o gałęzie przemysłu niedawno utworzonego i nie mającego silnych podstaw bytu. Jeżeli strona niemiecka chce traktatu, to musi poczynić Polsce ustępstwa w dziedzinie rolniczej, odpowiadające potrzebom Polski. Jeżeliby jako ustępstwa, wznowione obecnie dzięki ustępstwu ze strony Polski, rozbiły się znowu, ale tym razem o nieustępliwość niemiecką w sprawie polskiej nierogacizny, to oznaczałoby to zasadnicze pogorszenie stosunków polsko-niemieckich, przedłużenie wojny celnej na wieczność i przeniesienie stanu wojny gospodarczej na inne polityczne tereny.

#### Zycie ekonomiczne.

##### Statystyka przewozów kolejowych.

Praca P. K. P. w lutym r. b. zwiększyła się w porównaniu z lutym r. ub. o 4.756 wagonów średnio dziennie, co stanowi 43 proc., jednocześnie zaś jest największą w tym miesiącu za szereg ostatnich lat, poczynając od roku 1923, a mianowicie: w 1923 r. wynosiła 14.113, 1924 — 12.054, 1925 — 11.842, 1926 — 11.122, podczas gdy w 1927 — 15.878 wago-

#### POLSKA PŁACÓWKA MEBLOWA STANISŁAW MAKOWSKI

Wilno, Zawalna 15. Salon dębowy angielski obity piękną materją 395 zł. Birka od 70 zł. do 170 Otomany od 160 do 250 Łóżko dziecięce—32 zł. Materac dziecięcy—15 zł. Materace—25—37

Raty! Raty! Raty! 289—1

nów średnio dziennie. Choć w lutym r. b. zmniejszyły się przewozy węglowe, jednakże znacznie zwiększyły się przewozy drzewa, a także tranzyt do Rumunii, oraz przywóz rudy żelaznej i zboża z Rosji, które wpłynęły głównie na tak znaczną podwyżkę przewozów.

#### Ożywienie stosunków handlowych z Rosją.

Według sprawozdań izb przemysłowo-handlowych w lutym r. b. dalo się zauważyć znaczne ożywienie stosunków handlowych Polski ze Związkiem Republik Sowieckich.

Na skutek starań zainteresowanych sfer handlowych i przemysłowych o uzyskanie dla wksli sowieckich redyskonta w Banku Polskim, Bank Polski częściowo przychylił się do życzeń sfer gospodarczych i w wyniku tego z początkiem marca r. b. Bank Polski posiadał w portfelu swoim wksli sowieckich z żyrem firm krajowych na sumę powyżej 2 milionów złotych.

#### Pożyczka dla hut polskich.

Syndykat polskich hut żelaznych pertraktuje obecnie z amerykańską firmą American and Continental Corporation o uzyskanie większej pożyczki, przypuszczalnie w wysokości 15 milionów dolarów na cele inwestycyjne.

Grupa amerykańska stawia dość ciężkie warunki a mianowicie żąda dla siebie przyznania dwóch stanowisk członków zarządu głównego syndykatu hut żelaznych, oraz zbiorowej gwarancji materialnej wszystkich zrzeszonych hut. Jednakowoż istnieje nadzieja, iż rokowania prawdopodobnie sfinalizowane zostaną w przyszłym tygodniu.

#### Związek Ludowo-Narodowy

[KOMUNIKAT] Kolo dzielnicowe Z. L.-N. Zwierzyniec: we czwartek 7.IV ul. Moniuszki Nr. 32, zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie. 2) Sprawa okólników Zarządu Głównego. 3) Dalszy ciąg odczytu p. profesora Prószyńskiego na temat: „Masoneria w Polsce” doby obecnej. 4) Wolne wnioski.

Wobec tego, że na zebraniu mogą być rozstrzygnięte b. ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Sympatycy i członkowie Narodowej Organizacji Kobiet mile widziani.

Początek o godz. 7-jej wiecz. Zarząd koła podaje do wiadomości członków i sympatyków, że biblioteka czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wiecz.

# Demagogia w szkolnictwie.

Przeciwnicy demokracji walczą z nią tym przewidywalnym argumentem, iż demokracja nieuchronnie przekształca się w demagogię. Niestety, w tem jest dużo słuszności. Nie jest prawdą, by związek przyczynowy pomiędzy temi zjawiskami był konieczny, to nie, jednak rzeczywistość nader często demokracja wyraża się w demagogii, sięgając do tych nawet dziedzin, gdzie zdawałoby się nigdy jej być nie powinno. Przeniknęła więc ona i do naszego szkolnictwa, porobiwszy już w niem wielkie spustoszenia, a sposobając się do jeszcze większych.

Solą w oku „naszej lewicowej demagogii”, jest całkiem naturalny i konieczny fakt społecznego kulturalnego i umysłowego różniczkowania naszego społeczeństwa. Jeżeli, już ideał równości majątkowej, jest chimera, to co dopiero powiedzieć trzeba o idealnej równości umysłowej i kulturalnej? Różnica poziomu kulturalnego różnych warstw społecznych może się coprawda zmniejszać, i taka ewolucja, obliczona na czas dłuższy, jest wysoce pożądana, jednak różniczkowanie winno zawsze pozostać, chociaż żaden przywilej, lecz jedynie uzdolnienie i praca winny wykreślać różnicę pomiędzy ludźmi.

Zdawałoby się, że to są aksjomaty, których ludziom inteligentnym nie trzeba powtarzać. Niestety, tak nie jest. Oto toczy się obecnie walka o szkolnictwo. Stoją przeciw sobie dwa obozy. Jeden, występujący z hasłem „Szkoły jednolitej”, domaga się zniwelowania szkół powszechnych i średnich przez zniesienie trzech niższych klas gimnazjum, drugi — pragnie pozostawić te klasy w ramach szkoły średniej, ułatwiając natomiast zdolniejszym pupilom szkoły powszechnej dostęp do gimnazjum przez przyznawanie im odpowiednich stypendjów oraz przez organizowanie specjalnych kursów, ułatwiających tym zdolniejszym uczniom wstąpienie do gimnazjum.

„Ale takie proste rozstrzygnięcie sprawy nie dogadza naszej lewicy. Trzeba zniwelować całą kulturę narodu, trzeba stworzyć jednolity typ kulturalny i intelektualny”. Praktyczne stosowanie tego hasła — to pęd do zniania wszystkiego na poziom masy. I te zasady stosuje się od początku istnienia niepodległej Polski w całej polityce szkolnej. Szkoła średnia w dotychczasowej postaci jest kamieniem opóźniającym szeregi tych teoretyków i reformatorów. Zniwelować ją, ścigać z tej pewnej zachowanej jeszcze do dzisiaj wyżyny, skrócić czas nauczania w niej, a nauczyciela z wyższym wykształceniem, który jest jej podwalnią, obniżić społecznie i materialnie! (Kurjer Poznański, 1926, Nr. 46).

Pomiędzy teoretykami „szkoly jednolitej na uwagę zasługują: p. Władysław Radwan, wyższy urzędnik M. W. R. i O. P., który wydał w r. 1925 książkę p. t. „Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa w Rzeczplwie Polskiej”, oraz Dr. Stefan Bogusławski, autor książki „Szkolnictwo jakie jest, jakie być powinno”, wydanej świeżo nakładem Związku Strzeleckiego (Z biędem w tytule: *jakim jest! Typowy ablatius iudaeus!*) Związka poglądy p. Radwana są bardzo niebezpieczne, gdyż w Ministerjum bierze się je, niestety, poważnie. Autor jest przysięgłym wrogiem warstwy zwanej „inteligencją”; jest ona wedle niego „kastą” zwyrodniałą tak pod względem uzdolnień, jak i moralności, przepojoną „intelektualizmem inteligentkim”, karjerowiczostwem, żądzą używania oraz dyktantyzmem. To też stał wniosek: „Cie życie społeczne, a szczególnie ustrój szkolnictwa, musi zmierzać do zniesienia inteligencji, jako warstwy kulturalnej” (str. 42). Autor ze szczególną zaciętością zwalcza pojęcie „własności, zdrowej demokracji, która uważa, że demokratyzacja kultury nie wyklucza bynajmniej wytworzenia się elity, swego rodzaju arystokraty duchownej. Wedle p. R. przeciwstawiane się niwelacji społecznej, dążenie „do odogrodzenia t. zw. warstwy oświeconej, utrzymanie jej odrębności i poniesienie jej kultury (!) niema żadnych podstaw moralnych i nie ma żadnej praktycznej wartości (str. 115).

Autor drugiej książki, p. Bogusławski, radby wprowadzić nasze szkolnictwo na tory, wypróbowane już w Sowdepji, mianowicie doradza zniesienie gimnazjów i uniwersytetów, natomiast wprowadzenie „zupelnie jednolitej” 12-letniej szkoły „obywatelskiej”, gdzieby panoała „ziłota anarchja” i nauka była improwizowana, absolutnie wolna, bez rygoru i wymagan, bez stopni, bez egzaminów, bez świadectw, bez kontroli... Na wyższym dopiero szczeblu szkoła ma być oparta na pu-

wojskowej dyscyplinie, co w rodzaju bolszewickich „rab-fatów”.

Zwolennicy „szkoly jednolitej” puszczają w ruch wszelkie możliwe i niemożliwe metody. Demagogia osiąga swój rekord bodaj właśnie na polu szkolnictwa. Oto po całej Polsce urząda się obacznie wiece, w których biorą udział rozpolitykowane masy (w Sosnowcu n. p. 3 tys. robotników, w Radomiu — 1500 osób, w Kutnie — 700 i t. d.), które z najwyższą kompetencją i z niezaprzeczoną autorytetem uchwalają „jednomyslnie i entuzjastycznie rezolucje, domagające się od Sejmu i Rządu realizacji postulatów szkoły jednolitej, kasowanie niższych klas gimnazjum, zniesienia egzaminów i t. d.” (Komunikat Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, aranzjer tej bezmyślnej komedii wiecowej). Z rumieniem występują jednak trzeba przyznać, że sekunduje mu także lewicowy Związek Naucz. Szkół Średnich, Stanowiący zresztą mniejszość naucz. szk. średnich (około 2 tys.). Większość, około 8 tys. skupia się w Tow. Naucz. Szk. Śred. i Wyższych (T. N. S. W.), które jest bezwzględnie przeciwnikiem „Szkoły jednolitej”. Oto niektóre argumenty tego obozu.

„Szkoła średnia ma jedno jedyne zadanie: przygotowanie do wyższych studiów. Nawet w krajach zachodnich odsetek młodzieży, uzdolnionej do tych studiów, nie dochodzi do 5%”. W Polsce kontyngent inteligencji, zajętej w zawodach wolnych, w szkołach i urzędach, wymagających akademickiego wykształcenia, stanowi jeszcze mniejszy odsetek i wynosi około 125 tys. Jeśli przyjmemy roczne zapotrzebowanie w ilości 5% ogółu tych pracowników, będziemy mieć kontyngent, powiedzmy, okragło — 7 tys. Oto tyle, nie więcej, powinno być co rok w Polsce maturzystów. (Rozmowa z biuro z artykułom prof. Bykowskiemu w „Myśli Narodowej” i „Przegl. Pedagog.”. Tymczasem w szkołach średnich mamy około 240 tys. dzieci, t. zn., iż na każdą klasę wypada przeciętnie 4 razy za dużo; w tem połowa znalazła się w szkole średniej przez nieporozumienie; czwarta część powinna być kierowana po ukończeniu 3 lub 4-jej kl. do szkoły zawodowej i za ledwo pozostała 1/4 winna otrzymać zasłużoną maturę.

A więc nie tylko nie należy uprzestępiać szkoły średniej najszerszemu ogółowi dzieci niezdolnych i nie mających żadnych szans ukończenia jej, a potem Uniwersytetu, ale wprost przeciwnie trzeba zastosować wytrawną selekcję, bo nic niema szkodliwszego, niż ludzie niedouczenni, dyktanci, a co idzie za tem, wiecni malkontenci.

„Selekcja ta winna być stosowana kilkakrotnie. Po raz pierwszy po 4 latach szkoły powszechnej, gdy dziecko kończy lat 10 lub 11. Wtedy to z masy około 4 i pół mil. dzieci (bo tyle jest u nas dzieci w wieku szkolnym) najzdolniejsza młodzież winna być kierowana do szkoły średniej. Drugi raz po 7 l. nauki, pewna część abiturjentów szkoły powszechnej oraz część młodzieży gimnazjalnej winna być zwrócona na drogę szkolnictwa zawodowego.

„Wreszcie po 12 l. nauki w zasadzie wszyscy maturzyści mają wstępować do szkoły wyższej. W ten sposób społeczeństwo by się dzieliło na trzy warstwy kulturalne i jedną, najliczniejszą, o ukończonej szkole powszechnej, drugą, średnią, o wiele mniej liczną, o wykształceniu zawodowym; wreszcie trzecią — z wykształceniem akademickim.

Tymczasem rzeczywistość jest w Polsce niezmiernie daleka od tego stanu rzeczy. Właśnie najwięcej jest nas (pomijając analfabetów) wszelkiego rodzaju niedouków. Szkoła powszechna w bardzo niedużym odsetku jest 7-o klasowa. Około 80 proc. szkół mamy za ledwo dwuklasowych lub nawet 1-o klasowych.

Kwalifikacje zawodowe sił nauczycielskich również dalekie są od ideału (mamy około 30 proc. naucz. niewykwalif.). Szkoły wiejskie gnieżdżą się zazwyczaj w ciasnych izbach chłopskich, nieopowiadających już nietylko pedagogicznemu, ale najpierwotniejszemu sanitarnym wymaganiom. Szkoły miejskie pracują na dwie, niekiedy na trzy zmiany. Zarówno jedne jak i drugie są krańcowo przelutowane”. (Encykli. Pedagog.).

„Więc i na polu szkolnictwa powszechnego „jest do roboty więcej niż śni się filozofom o tem”. Gdy przynajmniej połowę szkół powszechnych postawimy na poziomie „normalnej” szkoły 7-o klasowej, dopiero wtedy można będzie pomyśleć o eksperymentowaniu i ewentualnym niwelowaniu szkoły średniej. „To samo, co o szkole, pow-

szecznej da się powiedzieć i o szkole zawodowej. Wobec czterci miliona dzieci w szkole średniej, mamy w szkole zawodowej za ledwie 50 tys. uczniów. Tymczasem stosunek winien być wręcz odwrotny. Tak przynajmniej jest na Zachodzie; we Francji np. w

szkole średniej się uczy 3,3 proc. młodzieży, w Czechosłowacji — 2,5 proc., zaś w Polsce 7,2 proc., w Litwie aż 9 proc.”

Dr. Stanisław Gywiński, prof. gimn. państwowego. (D. c. n.)

## Rzesza Niemiecka a Stołica Apostolska.

BERLIN, 5.IV. (Pat.). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 10 przed południem przy zupełnie pustych ławach rządowych i przy słabej frekwencji posłów. Przedstawiciel demokracji Dietrich zwrócił się pod adresem nieobecnego jeszcze na sali ministra Stresemanna z zapytaniem, jakie właściwie stanowisko zajmuje on w sprawie konkordatu. Przedstawiciel zjednoczenia gospodarczego, które dotychczas zachowywało przychylną neutralność w stosunku do gabinetu oświadczył, że frakcja jego głosować będzie przeciwko budżetowi, ponieważ żadne poprawki oszczędnościowe nie zostały przyjęte. Oświadczenie to wywołało duże wzruszenie na ławach państwowych.

Minister Stresemann natychmiast po przybyciu na salę zabrał głos w celu udzielenia odpowiedzi na szereg zapytań i zarzutów postawionych w czasie dyskusji. Minister oświadczył w sprawie konkordatu, że rokowania i narady nad tą sprawą znajdują się dopiero w stadium puźaktywem, dlatego też nie mozi być udzielenie obecnie jakich-

kolwiek urzędowych wyjaśnień.

Oświadczenie Ministra spraw zagranicznych, nie wystarczyło stronniczemu opozycyjnemu, które ponownie przez usta pos. Breitscheida zażądało wypowiedzenia się ministra w sprawie konkordatu, stwierdzając, że skoro p. Minister w niedzielę na zjeździe partji ludowej wypowiedział się kategorycznie przeciwko konkordatowi, a teraz udziela tylko wymijających odpowiedzi, to wobec tego parlament nie może sobie wyrobić żadnego pojęcia o obecnym stanie tej sprawy i o obecnej polityce rządu. Na to minister Stresemann zabrał powtórnie głos i oświadczył, że nie czyni żadnej tajemnicy ze swoich poglądów osobistych, ale jako członek gabinetu uważa on, że skoro Bawaria zawarła już konkordat z Watykanem, a Prusy są na drodze do zawarcia takiego samego konkordatu, to wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja, z której wynika, że Rzesza jako całość powinna taki konkordat zawrzeć. Sprawa konkordatu zależy jednak będzie od jego treści.

## Mussolini o „stosunkach Włoch z Jugosławiją i Węgrami.

RZYM, 5.IV. (Pat.) Na dzisiejszym rannem posiedzeniu rady ministrów Mussolini po omówieniu sytuacji wewnętrznej, którą scharakteryzował jako bardzo dobrą, przyszedł do zagadnień polityki międzynarodowej, a w szczególności do kwestji stosunków włosko-jugosłowiańskich, przy cz m oznajmił, że przekonany jest, iż wszelkie trudności w tej sprawie

dadzą się przewyciężyć. Następnie Mussolini przeszedł do omówienia stosunków włosko-węgierskich, które obecnie zostają przypieczętowane przez zawarcie paktu przyjaźni, który nietylko odpowiada interesom ekonomicznym Włoch, lecz również jest wyrazem szerszej przyjaźni istniejącej pomiędzy temi dwoma państwami.

## Pakt przyjaźni między Włochami a Węgrami.

BIALOGROD, 5.IV. (Pat.) Stosownie do postanowień paktu przyjaźni, istniejącego między Włochami a Jugosławiją, rządy włoski zawiadomił gabinet jugosłowiański, że dzisiaj zostanie podpisany w Rzymie pakt przyjaźni

między Włochami a Węgrami. W doniesieniu rządu włoskiego zaznaczono, że nowy pakt przyjaźni nie jest zwrócony przeciwko nikomu oraz, że jest zawarty w duchu paktu Ligi Narodów.

## Rozbudowa floty francuskiej.

PARYŻ, 5.IV. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał projekt w sprawie upoważnienia rządu do zbudowania w czasie od

pierwszego lipca 1927 roku do 30 czerwca 1928 roku okrętów stanowiących drugą część programu budowy nowych jednostek floty.

## Z Białorusi Sowieckiej.

### Nagrodzenie aresztowanych posłów białoruskich w Polsce orderem „Czerwonego Sztandaru.”

W ubiegłą niedzielę (na odbytem w Mińsku posiedzeniu „Rady komisarzy ludowych Białorusi Sowieckiej” zapadł jednogłośnie wniosek udekorowania aresztowanych posłów „Hromady” i N. P. Ch., w uznaniu zasług położonych nad proletariackim uświadomieniem Białorusi zachodniej. Taraskiewiczza, Rak-Michajłowski, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza orderami „Czerwonego Sztandaru.”

Wobec aresztowania posłów białoruskich w Polsce, w Mińsku odbyło się posiedzenie „Rady komisarzy ludowych Białorusi Sowieckiej”, na którym uchwalono wniosek o nagrodzenie aresztowanych posłów białoruskich w Polsce orderami „Czerwonego Sztandaru.”

### Wykrycie ogromnych nadużyć w „Narkomtorgu”

W sferach komunistycznych „Białorusi Sowieckiej” powstała wielka konsternacja, spowodowana wykryciem ogromnych nadużyć w „Narkomtorgu Białorusi Sowieckiej”.

Wobec aresztowania posłów białoruskich w Polsce, w Mińsku odbyło się posiedzenie „Rady komisarzy ludowych Białorusi Sowieckiej”, na którym uchwalono wniosek o nagrodzenie aresztowanych posłów białoruskich w Polsce orderami „Czerwonego Sztandaru.”

Przez „Narkomtorg” od dłuższego czasu przechodził cały eksport i import towarów przeznaczonych dla „Białorusi Sowieckiej”. Obroty pieniężne tej organizacji sięgały wielomilionowych sum.

Podczas rewizji przeprowadzonej z polecenia Moskwy wykryto fałszerstwa ksiąg rozchodowych, w których były wpisane fikcyjne pozycje wydatków handlowych. Dalej ujawniono, iż urzędnicy ci wyznaczali sobie nadmierne wysokie wynagrodzenia. Tak naprz. preliminarz budżetowy na r. b. przewidywał rozchody na pensje dla urzędników 483 tysięcy rubli.

Urzędnicy „Narkomtorgu”, którzy jak s. wierzono, byli po między sprowadzcy towarów eksportowych, pobierali ogromne komisyjne, których lwa część pozostawała w ich kieszeniach. Poza tem urzędnicy, będąc w porozumieniu z firmami zagranicznymi, czynili często fikcyjne zakupy. Przy sprzedaży towarów kooperatywom po-

bierali ceny o 200% większe od cen nominalnych, widząc, iż prowadzona przez Sowietów akcja w kierunku zmiany cen, jest im nie na rękę, zawzięcie z nią walczyli.

Podczas rewizji przeprowadzonej z polecenia Moskwy wykryto fałszerstwa ksiąg rozchodowych, w których były wpisane fikcyjne pozycje wydatków handlowych. Dalej ujawniono, iż urzędnicy ci wyznaczali sobie nadmierne wysokie wynagrodzenia. Tak naprz. preliminarz budżetowy na r. b. przewidywał rozchody na pensje dla urzędników 483 tysięcy rubli.

### „Na pomoc kantończykom.”

Na terenie Mińszczyzny, Witebszczyzny i Mohylewsczyzny rozpoczęto pod hasłem „Na pomoc kantończykom” akcję orga-

nisowania „oddziału północnego”, przeznaczonego dla wysłania dla Armji Kantońskiej.

### Znowu „szpieg polski.”

Miński Sąd Okręgowy skazał na 8 lat więzienia niejaką p. Ostrowską za rzekomą jej działalność szpiegowską na rzecz Polski.

Ostrowskiej zarzucono porozumiewanie się z Konsulatem polskim w Mińsku;

### Wiadomości telegraficzne.

Kursy pożyczek amerykańskich dla Polski.

W Warszawie, 5.IV. (Pat.) w ostatnim tygodniu na giełdzie w Nowym Yorku kursy pożyczek amerykańskich dla Polski kształtowały się jak następuje: 6 proc. pożyczka dolarowa z roku 1920: kurs najwyższy — 83 i 5/8, najniższy 82,50, końcowy — 85 i 5/8, obrót 21,000 dolarów. 8% pożyczka z roku 1925 (Dillonowska) kurs najwyższy — 98, kurs najniższy 96,75, końcowy 97,75, obrót 605,000 dolarów.

### Wybory prezydenta w Łotwie.

RYGA, 5.IV. (Pat.) Podczas wyborów na prezydenta republiki, które rozpoczęły się o godz. 5-ej po południu, walka rozegrała się pomiędzy dwoma kandydatami Kwiesisem i Juraszewskim. Kandydatura Juraszewskiego, która była zwalczana przez mniejszości narodowe odpadła ostatecznie. Wybory odbędą się we czwartek.

### Komunikacja bezpośrednia pomiędzy Anglią i Australiją.

LONDYN, 5.IV. (Pat.) W piątek rano bież. tygodnia uruchomiona zostanie nadawca radiostacja kierunkowa dla komunikacji bezpośredniej między Anglią a Australiją.

### Gen. Feng zagraża Pekinowi.

LONDYN, 5.IV. (Pat.) Z Szanghaju donoszą, że armja gen. Fenga, który pozostaje pod wpływem czerwonej armji rozpoczęła akcję wojenną zagrażającą Pekinowi z Zachodu.

### Traktat przyjaźni między Włochami a Jugosławiją.

RZYM, 5.IV. (Pat.) Agencja Stefaniego komunikuje, iż w pałacu Chiggi nastąpiło podpisanie włosko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni, oraz pojednawczo-rozjemczego.

## Z LITWY.

### Aresztowanie posła Pajajusa.

Dnia 4 b. m. o godz. 5 pp. na dworcu kolejowym w Kownie policja polityczna aresztowała członka stronnictwa ludowców posła na sejm litewski dr. Pajajusa.

W związku z tem frakcja poselska laudiminkasow zgłosiła na ręce premiera Woldemarasa żądanie zwolnienia aresztowanego.

Aresztowanie nastąpiło natychmiast po przybyciu do Kowna pociągu szawelskiego, dokąd Pajajus jeździł na zjazd ludowców. Oskarżony on jest o przygo-

towywanie przewrotu państwowego.

Na znak protestu przeciwko temu „pogwałceniu Konstytucji” posłowie ludowców opuścili sejm podczas obrad komisji do spraw zagranicznych.

### Protest przeciwko odroczeniu wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.

Memeler Morgenstimme” do-wiaduje się z Kowna, iż kłajpedzko-niemiecka frakcja sejmowa przygotowała dwie interpelacje do rządu. Jęana z interpelacji ma dotyczyć kwestji ponownego odroczenia wyborów do Sejmiku oraz wskazywać na to, iż odroczenie to sprzeciwia się konwencji kłajpedzkiej i że przyczyną,

jakimi się powodował gubernator kłajpedzki wydając to zarządzenie nie są dostatecznie uzasadnione. Druga interpelacja ma dotyczyć kwestji wolności wruku cenzury w kraju kłajpedzkim i jednakowego traktowania pism kłajpedzkim. Tekst obydwóch deklaracji jest już jakoby opracowywany.

### O monopol tytoniowy w Litwie.

Do Kowna przybył ostatnio przedstawiciel pewnej firmy holenderskiej w celu poczynienia rządowi litewskiemu propozycji wprowadzenia w Litwie monopolu tyto-

niowego, któryby ta firma poparła finansowo.

W tych dniach Minister Skarbu Karwialis udzieli holenderskiemu projektodawcy posłuchania.

# KRONIKA.

### Wiadomości kościelne.

Rekolekcje. Staraniem Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szk. Powsz. w dniach 6, 7, 8 i 9 kwietnia w kościele św. Jerzego odbędą się rekolekcje dla ogółu nauczycielstwa m. Wilna. Konferencję będzie prowadził ośobiscie J. Ekselencja ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jabrzykowski.

W związku z tem do prac w Komisjach Oszacowania Służebności, zadaniem których ma być sporządzanie projektów przymusowego zniesienia serwitutów, został przez Dyrektora Lasów Państw. w Wilnie wyznaczony w charakterze rzeczoznawców leśnych: Inspektor St. Huterowicz i nadleśniczy E. Karys na pow. Postawski; nadleśniczowie J. Biernecki, St. Pasecki i A. Zwolanowski na pow. Wil.-Trocz, nadleśnicze Bielecki i Puławko na pow. Świeciański; nadleśniczowie Dolński i Kiele na pow. Grodzieński; nadl. Bujwid i Ieśn. Romiejko na pow. Białostocki; nadl. Swida i Ieśn. Darzynkiewicz — na pow. Molodeczański; nadleśniczy Teodorowicz i Ieśn. Karpinski — na pow. Stołpecki; nadl. Sikorski i Ieśn. Rogalski — na pow. Wotzyński; nadl. Nowicki i Ieśn. Redziewicz — na pow. Oszmiański; nadl. Kuncewicz i Ieśn. Zjawny — na pow. Lidziński i leśniczowie Berliński i Kuzia na pow. Wilejski.

### Sprawy miejskie.

Egzamina straży ogniowej. W sobotę, dnia 9-go b. m. o godzinie 12-iej w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbywać się będą egzamina pracowników straży ogniowej z ukończonych przez nich kursów przeciwgazowych.

W związku z tem do prac w Komisjach Oszacowania Służebności, zadaniem których ma być sporządzanie projektów przymusowego zniesienia serwitutów, został przez Dyrektora Lasów Państw. w Wilnie wyznaczony w charakterze rzeczoznawców leśnych: Inspektor St. Huterowicz i nadleśniczy E. Karys na pow. Postawski; nadleśniczowie J. Biernecki, St. Pasecki i A. Zwolanowski na pow. Wil.-Trocz, nadleśnicze Bielecki i Puławko na pow. Świeciański; nadleśniczowie Dolński i Kiele na pow. Grodzieński; nadl. Bujwid i Ieśn. Romiejko na pow. Białostocki; nadl. Swida i Ieśn. Darzynkiewicz — na pow. Molodeczański; nadleśniczy Teodorowicz i Ieśn. Karpinski — na pow. Stołpecki; nadl. Sikorski i Ieśn. Rogalski — na pow. Wotzyński; nadl. Nowicki i Ieśn. Redziewicz — na pow. Oszmiański; nadl. Kuncewicz i Ieśn. Zjawny — na pow. Lidziński i leśniczowie Berliński i Kuzia na pow. Wilejski.

O godz. 2-giej po poł. tegoż dnia dokonana będzie uroczystość rozdania abiturjentom kursów świadectw, jako kierownikom sekcji obrony przeciwchemicznej ludności cywilnej.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Kursa te zorganizowane były przez zarząd wileńskiego okręgowego T-wa Czerwonego Krzyża Polskiego i Magistrat m. Wilna.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Wiosenne roboty w ogrodach miejskich. W dniu wczorajszym wydział ziemi miejskiej Magistratu m. Wilna, rozpoczął prace ogrodowe w ogrodach miejskich (czyszczenie i porządkowanie ogrodów). Przy robotach Wydział z. m. zamierza zatrudnić przeszło 40 osób bezrobotnych przy opłacie dziennej po 3 zł, za wyjątkiem kilku robotników kwalifikowanych — ogrodników, którzy otrzymają po 4 zł. 40 gr. dziennie, do robot tych zostaną użyty bezrobotni, korzystający z jakich daż świadczeń wydziału Społecznego przy Magistracie.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

W pierwszym więc rzędzie wszystkie osoby ubiegające się o doradne zasiłki pieniężne, będą musiały zapracować na nie w ogrodach miejskich. Również i bezrobotni korzystający z opłatów w kuchniach magistrackich będą musieli zapracować na dalsze miesięczne otrzymanie tych opłatów, pracując po 3 dni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.

Dotychczas na zapotrzebowanie kierownika robót, robotnicy nadsyłani byli przez P. U. P. P., obecnie jednak kierownik zarezerwował sobie prawo doborzenia robotników, gdyż uprzednio przysyłani bywali ludzie zupełnie nieodpowiedni i do tych robót niezdatni.

Przedmiotem obrad będą projekty zalesienia wyrobów, pozostałych z czasów wojny światowej.



